

Wiadomości

Poniedziałek, 11 września 2023

Wieliczenie z Klubu Przyjaciół Wieliczki w Jadownikach-Szczepanowie-Brzesku

Nasze Stowarzyszenie od 2007 r. należy do Małopolskiego Związku Regionalnych Towarzystw Kultury (MZRKT) w Krakowie. Należą do Związku także regionaliści z Jadownik i Brzeska, stąd od 2007 r. nasz Klub współpracuje z Towarzystwem Miłośników Ziemi Jadownickiej (TMZJ) w Jadownikach (powstało w 1990 r.), gdy prezesem był Stanisław Świerczek i z Brzeskim Towarzystwem „GRYF” (powstało w 1972 r) za prezesa Andrzeja Małysy. W „GRYFIE” aktualnie prezesem jest Mieczysław Mietła. Do Jadownik zaprosił nas Jerzy Świerczek, syn Stanisława, prezes TMZJ, a do Brzeska dr Piotr Duda, historyk, v-ce prezes Brzeskiego Towarzystwa „GRYF”. Z Wieliczki, z parkingu przed „Magistratem” wyjechaliśmy o godz.8.00-ej i przed 9.00-tą byliśmy w Jadownikach przed kościołem parafialnym pw. Św. Prokopa. Tu oczekiwał na nas prezes TMZJ i Józef Węgrzyn, kustosz Izby Regionalnej, rzeźbiarz ludowy. Przed kościołem mogliśmy nabyć bukiety ziół i kwiatów. Do kościoła wszedł poczet sztandarowy SMZJ i stanął przed ołtarzem głównym. Ksiądz przeczytał, że jest to msza św. w intencji Towarzystwem Miłośników Ziemi Jadownickiej. Delegacja SMZJ złożyła kwiaty przed tablicą upamiętniającą kapłanów z Jadownik, kapelanów Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej, którzy w latach 1939-1945 poświęcili swoje życie za Ojczyznę. Na koniec mszy św. ksiądz poświęcił bukiety kwiatów i ziół. Po mszy św. Jerzy Świerczek przed kościołem opowiedział nam historię Jadownik i kościoła. Jadowniki Podgórne są jedną z największych wsi w Polsce - mieszka tu ok.5000 osób. Wieś położona jest przy międzynarodowej trasie A4, ok. 50 km od Krakowa i 30 km od Tarnowa.

Na południu wsi jest Bocheniec, najwyższe wzniesienie, na którym znajduje się tysiącletnie grodzisko. Jeśli chodzi o nazwę wsi, to jedni uważają, że pochodzi od służebnego obowiązku wsi książęcej, potem królewskiej, produkowania zatrutych jadem strzał, inni wiążą nazwę z licznymi kłębówiskami jadowitych węży wokół Bocheńca. Początków osadnictwa stałego w Jadownikach należy się doszukiwać w VIII-IX wieku, a więc w okresie kształtowania się państwa Wiślan. Początki osadzie dało grodzisko wybudowane na szczycie góry Bocheniec. Pierwsza wzmianka pisana o wsi występuje w Kronice Paszka Godyszewa w roku 1195/96. W 1239 r. w Jadownikach zatrzymał się książę krakowsko-sandomierski Bolesław Wstydlivy wyjeżdżając naprzeciw zdążającej do Krakowa księżnej Kindze z Węgier. W latach 1259/60 i 1287/66 zostały spustoszone przez Tatarów. Jadowniki były wsią królewską położona blisko Bochni. W 1331 r. w Jadownikach istniała już parafia, a w 1357 r. otrzymały przywilej lokacyjny od króla Kazimierza Wielkiego. W XIV w. w Jadownikach były już: kościół, młyn, karczma i dwór. W XV w. były gminą, a w XVII w. starostwem. Od 1997 r. Jadowniki są członkiem kapituły najstarszych miast i miejscowości w Polsce z siedzibą w Sieradzu. Obecny

kościół parafialny pw. św. Prokopa Opała wybudowano w stylu neogotyckim w latach 1908-1910 według projektu Jana Sas Zubrzyckiego. W prawej nawie znajduje się ołtarz z obrazem Matki Bożej Róży Duchowej z XV wieku. Otrzymaliśmy od księdza proboszcza książeczkę z Jej wizerunkiem pt. „Modlitwy do Matki Bożej Róży Duchowej”. Następnie udaliśmy się pod kierunkiem prezesa TMZJ na Bocheniec. Będąc na szczycie minęliśmy wały grodziska i dotarliśmy do kościółka pw. św. Anny wzniesionego w 1596 r. w stylu barokowym. Po zwiedzeniu kościółka udaliśmy się do źródła św. Anny z 1897 r. Nabraliśmy do butelek uzdrawiającej wody. W drodze powrotnej zatrzymaliśmy się przed cmentarzem parafialnym, gdzie znajdują się m.in. cmentarz wojskowy nr 278 z 1914 r. oraz pomnik żołnierzy Armii Krajowej. Przejeżdżaliśmy obok Szkoły Podstawowej nr 1, na frontonie której są dwie tablice upamiętniające ofiary pacyfikacji Jadownik przez Niemców 11 lipca 1943 r. oraz partyzantów AK, którzy doświadczyli innych trudnych wojennych prześladowań. Kolejno zwiedzaliśmy prowadzaną przez SMZJ od 2002 r. Izbę Regionalną, Regionaliści z Jadownik w latach 2000-2002 zebrali kilkuset przedmiotów stanowiących wyposażenie gospodarstw domowych i warsztatów rzemieślniczych z przełomu XIX i XX wieku. One stanowią wyposażenie Izby Regionalnej. Następnie w Domu Ludowym ugoszczono nas gorącym posiłkiem, ciastem, napojami. Przygotowali je dla nas członkowie SMZJ: Elżbieta Świerczek, Teresa Nizioł, Agnieszka Zydrón, Ryszard Strzała, Waclaw Tyka. Serdecznie dziękujemy. Po posiłku i odpoczynku - pogoda była upalna - pojechaliśmy do Szczepanowa, którego historia jest ściśle związana z kultem św. Stanisława. Stanisław urodził się w Szczepanowie około 1036 r. i jak głosi legenda niedaleko rodzinnego domu - pod dębem. Obok było źródło, które tworzyło sadzawkę. W niej Bogna obmyła swojego syna. Nasza wycieczka zwiedziła kaplice narodzenia św. Stanisława, w której jest pień owego dębu, miejsce narodzin Stanisława. Byliśmy przy studziencie, z której nabraliśmy wody o uzdrawiającej mocy. Stanisław był uzdolniony, uczył się w Krakowie i Liege. W 1072 r. został wybrany na biskupa krakowskiego. W 1079 r. doszło do konfliktu między biskupem Stanisławem a królem Bolesławem Śmiałym. 11.04.1079 r. biskup opuścił dwór na Wawelu i schronił się w kościele na Skałce, gdzie został zabity przez króla lub jego wysłańców. Ciało poćwiartowano i rozrzucono na brzegu Wisły. Pilnowały je i pozbierały orły - temu wydarzeniu towarzyszył cud. Z rozrzuconych kawałków zrosło się ciało. W 1088 r. zostało ono przeniesione ze Skałki na Wawel. 17.09.1253 r. Ojciec Święty Innocenty IV - staraniem księżnej Kingi - ogłosił świętym biskupa Stanisława, męczennika.

W Szczepanowie chcąc upamiętnić biskupa Stanisława, patrona Polski, w miejsce drewnianego kościoła kanonik krakowski Jan Długosz w 1470 r. ufundował kościół z cegły i kamieni. W nim najcenniejszy jest ołtarz główny w prezbiterium z nastawą ołtarzową typu tryptykowego oraz drewniany, kasetonowy strop. Do tej świątyni w latach 1911-1913 dobudowano kościół neogotycki pw. św. Stanisława z wieżą i dzwonami. Przybywają tu licznie pielgrzymi aby wyprosić łaski przez wstawiennictw św. Stanisława. Przybyliśmy tu i my, a o historii kościoła opowiadał nam ksiądz wikary. W 2003 r., w 750.ecie kanonizacji biskupa Stanisława, Ojciec Święty Jan Paweł II podniósł kościół w Szczepanowie do godności Bazyliki Mniejszej. Po opuszczeniu świątyni udaliśmy się do przykościelnego ogrodu, w którym znajdują się figury świętych polskich rzeźbione w piaskowcu. Wśród nich zwrócono uwagę na postać św. Kingi oraz na umieszczoną przy niej tabliczkę z biogramem.

Pożegnaliśmy się z księdzem, Jerzym Świerczkiem i Jozefem Węgrzynem i pojechaliśmy do Brzeska. Istniejące od średniowiecza Brzesko zyskało popularność dzięki wybudowaniu w 1845 r. w pobliskim OKOCIMIU BROWARU. Właścicielem browaru była niemiecka rodzina Goetzów przybyła tu z Bawarii. Przed browarem znajduje się pomnik z napisem JANOWI GOETZ OKOCIMSKIEMU ROBOTNICZY 1937-1981. Za pierwszą siedzibę służył im pałac, w którym obecnie są biura firmy i muzealna Izba Regionalna Browaru. O historii browaru, w tej izbie, opowiadał nam Krzysztof Orzegalski ze Stowarzyszenia Przyjaciół Browaru. Następnie przedstawił nam cykl produkcji piwa i oprowadził po głównych częściach browaru. Od 1992 r. Browar Okocim jest własnością Carlsberg Supply Company Polska S.A. Po zwiedzeniu browaru, degustacji piwa i wykonaniu pamiątkowej fotografii w bramie, udaliśmy się pod park otaczający rezydencję -pałac wybudowany pod koniec XIX w. przez Jana Albina II Goetza. Nie zwiedzaliśmy go -jest w prywatnych rękach (było w nim wesele). Pojechaliśmy do Brzeska Okocim, gdzie znajduje się kościół (w podziemiach trumny Goetzów) i szkoła ufundowane przez Jana Albina Goetza, do centrum Brzeska, mijając rynek. Przy ul. Głowackiego zatrzymaliśmy się w kawiarni na ciastka i lody. Następnie poszliśmy pod sanktuarium św. Jakuba i dobudowany do niego kościół pw. NMP Matki Kościoła - zwiedziliśmy te świątynie. Z Brzeska wyjechaliśmy w drogę powrotną o godz.18.00-tej. Do Wieliczki wróciliśmy na godz.19.00-tą. Podziękowaliśmy Tomaszowi Tomasikowi, właścicielowi busa za bezpieczną jazdę. W wycieczce uczestniczyło 22 osoby, w tym członkowie Klubu Przyjaciół Wieliczki: Marta Borowiec, Danuta Chrebor, Stanisława Cygankiewicz, Jadwiga Duda, prezes KPW-organizatorka wyjazdu, Alojzja Dudek, Halina Dyląg, która przyjmowała zapisy na wycieczkę, Marian Dyląg, Barbara Falbierska, Anna Kisiel, skarbnik, Barbara Michalik, Ewa Nowosielska, Zofia Prochwicz, Marian Sipióra, Zofia Spychała, Anna Woźniak, Tadeusz Woźniak, Małgorzata Złomek-Adaszyńska i osoby zaprzyjaźnione z KPW: Marta Lelito, Magdalena Lowas, Barbara Mazoń, Janina Woźniak, Tadeusz Woźniak. Przebieg wycieczki fotografowała m.in. niżej podpisana.

Opracowała Jadwiga Duda